

Glaca, Człowiek (feat. Kora)

czekam na wiatr co rozgoni
ciemne skłębione zasłony
stanę wtedy na raz
ze słońcem twarzą w twarz

to ja człowiek z bliźną
sam wiesz, że nasza przyszłość
jest w twoich i moich rękach
jedyna prawda ukryta solo w dźwiękach
za nią oddasz dusze i życie
zobaczysz to o czym wielu marzy skrycie
przeżyjesz chwile których nie odbierze nikt
tak to jest tych kilka chwil
które na zawsze zachowasz w sercu
tak samo jak ja kiedyś w tym miejscu
tak czułem ten sam ból
gdy świat pęka pół na pół

wyberz jedną tylko jedną drogę
rusz w ciemno, uwierzysz że możesz
kochać i wierzyć całym sercem
daj z siebie wszystko i jeszcze więcej

czekam na wiatr co rozgoni
ciemne skłębione zasłony
stanę wtedy na raz
ze słońcem twarzą w twarz

było nas trzech
jedne plan, jedno cel
jedna wizja – spełnić sen
zapisać imię przejść do historii
tysiące pomysłów szkiców teorii

teraz jestem sam, patrzę za siebie
nic nie trwa wiecznie, wspominam siebie
nie ma we mnie żalu, wściekłości, pretensji
została tylko pustka
której nic już nie przewycięży

pisze słowa na początku nowej drogi
mam dotrzeć tam
choć kolce ranią nogi
ciemne chmury przesłaniają słońce
proszę, bądź moim końcem

czekam na wiatr
na żywioł
na zmianę chce dać innym
iskrę, miłość, wiarę
chcę wierzyć że razem jesteśmy silniejsi
ta jedna myśli, idea zwycięży

czekam na wiatr co rozgoni
ciemne skłębione zasłony
stanę wtedy na raz
ze słońcem twarzą w twarz